



Klub Przyrodników

ul. 1 Maja 22, 66-200-Świebodzin
Konto: BZ WBK SA o/Świebodzin nr 28 1090 1593 0000 0001 0243 0645
tel./fax 068 3828236, e-mail: kp@kp.org.pl, [http:// www.kp.org.pl](http://www.kp.org.pl)

Świebodzin, 15 lutego 2012 r.

**Zespół projektu „Opracowanie krajowych strategii gospodarowania wybranymi gatunkami...”
Katedra Genetyki i Ogólnej Hodowli Zwierząt SGGW
ul. Ciszewskiego 8, 02-786 Warszawa**

W związku z udostępnionym przez Państwa projektem „Programu ochrony kormorana” (Bzoma, wersja z 28.11.2011), uprzejmie proszę o rozważenie następujących uwag:

1. Kormoran czarny znany jest głównie jako „przedmiot konfliktu między ochroną przyrody a gospodarką rybacką”. Głośne są opinie środowisk rybackich o „nadmiernej” lub wręcz „przybierającej katastroficzne rozmiary” liczebności tego gatunku. Strategia podchodzi do tego konfliktu w sposób racjonalny i wyważony, na tym konflikcie wciąż jednak się skupia.

Jednak, dla większej części społeczeństwa, kormoran – m. in. właśnie dlatego, że stał się w Polsce względnie pospolity – jest wciąż symbolem przyrody pojezierzy; ważnym elementem krajobrazów wodnych i nadwodnych; istotnym elementem budującym atrakcyjność tych krajobrazów. Kolonie lęgowe kormorana, są lokalną i regionalną atrakcją turystyczną; atrakcją ponadregionalną jest olbrzymia kolonia w Kątach Rybackich. Zainteresowanie budzi możliwość obserwowania życia takiej kolonii. Zjawiska zachodzące wokół kolonii, choć przez niektórych postrzegane jako „zniszczenie”, dla wielu osób są świadectwem żywych naturalnych procesów przyrodniczych i – jak i inne przejawy „naturalności” i „dzikości” są postrzegane pozytywnie.

Wydaje się więc, że społeczna percepcja kormorana nie jest wcale tak negatywna, jak jego obraz przedstawiany przez środowiska producentów ryb. Sugerujemy, by również ta „pozytywna” strona wizerunku kormorana znalazła swój wyraz w strategii i by została w niej podkreślona.

2. W strategii zwrócono uwagę na wniesiony do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej pozew Komisji Europejskiej w sprawie m. in. wyłączenia spod ochrony gatunkowej kormorana na stawach rybnych, a także w sprawie różnych aspektów stosowania odstępstw od ochrony gatunkowej ptaków. Zwracam uwagę, że w tej sprawie Trybunał w dniu 26 stycznia wydał wyrok, stwierdzając że prawo polskie (wg stanu na styczeń 2010 r.) jest niezgodne z wymogami dyrektywy ptasiej. Sugeruję uzupełnienie strategii o omówienie tego wyroku i jego konsekwencji dla zagadnień związanych z kormoranem.

W świetle powyższego wyroku, kormoran musi być gatunkiem chronionym, także na stawach rybnych. Czyni temu zresztą zadość aktualne rozporządzenie Ministra Środowiska o ochronie gatunkowej zwierząt. Ewentualne działania naruszające zakazy ochrony gatunkowej

mogą być dozwolone po uzyskaniu indywidualnego odstępstwa, udzielanego przez upoważniony organ i wymagającego spełnienia szeregu warunków.

Równocześnie, Trybunał przyznał rację argumentowi Komisji, że „każde odstępstwo wprowadzone na podstawie art. 9 ust. 1 lit. a) tiret trzecie dyrektywy powinno bowiem wykazywać dokładny związek z istnieniem rzeczywistych szkód dla (...) rybołówstwa i wód lub przynajmniej ryzyko takich szkód”

Trybunał uznał, że udzielane odstępstwa wymagają obowiązkowych kontroli, a nie tylko przewidzianej w prawie polskim możliwości kontroli.

Trybunał podzielił także argument Komisji, iż przepisy prawa krajowego powinny gwarantować (a przepisy prawa polskiego nie gwarantują), że w każdym zezwoleniu na odstąpienie od zakazów tworzących system ochrony gatunkowej obowiązkowo określone zostaną szczegóły dotyczące poziomu ryzyka związanego z zastosowaniem konkretnej metody będącej odstępstwem od zakazów. Przykładowo: jeżeli dla płoszenia kormoranów w okolicach stawów rybnych używa się armat hukowych, to należałoby ocenić ryzyko skutków ubocznych tej metody w odniesieniu do innych gatunków, których odstępstwo nie dotyczy. Podobnie z innymi metodami zabijania czy płoszenia, takimi jak odstrzały czy chwytywanie w pułapki.

Trybunał przypomniał też, że ciężar dowodu zaistnienia warunków wymaganych dla każdego odstępstwa spoczywa na organach, które podejmują decyzję w tym przedmiocie, a państwa członkowskie są zobowiązane do zagwarantowania, że każda interwencja dotycząca gatunków chronionych będzie podejmowana wyłącznie na podstawie decyzji zawierających precyzyjne i odpowiednie uzasadnienie, uwzględniające przyczyny, warunki i wymogi, o których mowa w art. 9 ust. 1 i 2 dyrektywy ptasiej.

Przedmiotowy wyrok wydaje się mieć duże znaczenie dla określenia kontekstu rozważań na temat ew. „regulacji” populacji kormorana.

3. W rozdziale 11 strategii napisano „Szkody gospodarcze, które potrafią powodować kormorany na stawach hodowlanych czy górskich rzekach są wystarczającym argumentem, żeby uznać większość metod ograniczania liczby kormoranów (z odstrzałem i niszczeniem legów łącznie) za dopuszczalne w świetle ustawy o ochronie zwierząt”. Stwierdzenie to oparto na stanie prawnym istniejącym w chwili pisania strategii. Na dzień dzisiejszy, wymaga ono weryfikacji i aktualizacji, w związku z nowelizacją ustawy o ochronie zwierząt, jaka weszła w życie od 1 stycznia 2012 r.
4. Zwracamy uwagę, że konflikt między kormoranem a gospodarką rybacką przynajmniej częściowo jest generowany przez sam system rybackiego użytkowania wód wynikający z aktualnego prawa polskiego: w systemie tym prawo użytkowania rybackiego jest wydzierżawiane na podstawie konkursu ofert w którym kryterium jest deklarowana wielkość zarybień; następnie dokonywanie tych zarybień jest podnoszone jako przesłanka konieczności odstrzałów kormoranów... System ten wymaga reformy, w kierunku „podejścia ekosystemowego”, promującego nie tyle nakład zarybieniowy, co raczej „rybacką opiekę nad ekosystemem wodnym”, z uwzględnieniem również potrzeb zwierząt rybożernych, w tym i kormorana.

Należy tu w szczególności zauważyć, że istnieją (wskazane w strategii!) możliwości modyfikacji sposobu zarybień, umożliwiające złagodzenie presji kormorana. Są to „rozwiązania alternatywne”, wykluczające możliwość zezwolenia na płoszenie, a tym bardziej odstrzał kormoranów. W sytuacji, gdyby umowa użytkowania rybackiego z przyczyn tylko formalnych wykluczała takie rozwiązania, nie będzie to mogło być uznane za „brak rozwiązań alternatywnych” w sensie art. 9.1 dyrektywy ptasiej i ustawy o ochronie przyrody.

Wydaje się również, że aspekt obecności i presji kormoranów powinien być uwzględniony w operacie rybackim, w sensie dostosowania metod gospodarki rybackiej i zarybień do presji kormorana. Strategia słusznie wskazuje możliwości w tym zakresie. Element ten powinien być elementem oceny operatu rybackiego przez organ opiniujący.

Nadmieniam tu, że zasady sporządzania i opiniowania operatu rybackiego i tak będą musiały być zmienione, w związku z koniecznością zapewnienia oceny oddziaływania ustaleń operatów na obszary Natura 2000. W tym zakresie Komisja Europejska prowadzi postępowanie wyjaśniające wobec Polski, a pod jego wpływem w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

prowadzone są obecnie przyspieszone prace legislacyjne nad projektem nowelizacji rozporządzenia w sprawie operatu rybackiego.

5. Generalnie, pozytywnie przyjmujemy zaproponowane w strategii zróżnicowanie podejścia do kormorana na różnych obszarach. W szczególności, rozsądny i kluczowy wydaje się tu warunek, by zgoda na wypłaszanie kormoranów z określonych miejsc, oparta zawsze na konkretnym i wnikliwym uzasadnieniu, była stanowczo i wyraźnie powiązana ze wskazywaniem miejsc bez płoszenia kormoranów. Zgoda taka musi być również oparta na analizie warunków ryzyka – czy wypłaszanie kormoranów z danego miejsca nie zwiększy ich presji na inne cenne elementy przyrody w innych miejscach.
6. Podzielamy też pogląd, że odstrzały kormoranów powinny być środkiem stosowanym tylko wyjątkowo i warunkowo. Przy ewentualnym udzielaniu zezwoleń na odstrzał bardzo wnikliwie musi być rozważona jego celowość (czy w ogóle będzie skuteczny?) a także warunki ryzyka (jaki może być odstrzał kormoranów wpływ na inne chronione gatunki? czy odstrzał w jednym miejscu nie zwiększy presji kormoranów w innym miejscu? rzeczywisty brak rozwiązań alternatywnych?). Ważne jest zauważenie, że odstrzał kormoranów w miejscach ich licznego występowania może skutkować rozproszeniem ich na inne tereny i w skali generalnej prowadzić do zwiększenia poziomu szkód. Co do zasady, odstrzał kormoranów nie powinien być realizowany w obszarach Natura 2000 w którym gatunek ten jest przedmiotem ochrony, ani w rezerwatach przyrody (chyba że absolutnie wyjątkowo, gdy konieczność taka wynika z potrzeby innego przedmiotu ochrony).
7. Zasadne wydaje się też, by Zalew Wiślany i Szczeciński (z Jeziorem Dąbie), Zatoka Gdańska i Pomorska zostały objęte zakazem prowadzenia działań przeciwko kormoranom. Obszary te są objęte ochroną w formie obszarów Natura 2000; z racji swojej liczebności zwłaszcza w okresie migracji i zimowania kormoran jest przedmiotem ochrony tych obszarów.
8. Konieczne wydaje się zwiększenie skuteczności egzekwowania prawa. W przypadku kormoranów, zdecydowanie zbyt częste wydają się przypadki ich odstrzału bez uzyskania odpowiednich zezwoleń. Znane nam są praktyki wykonywania odstrzału kormoranów w rezerwatach przyrody bez uzyskania decyzji zwalniającej z zakazów obowiązujących w rezerwacie, a tylko na podstawie zezwoleń na odstępstwo od zakazów ochrony gatunkowej. Zbyt częste są także praktyki zupełnie nielegalnego zabijania kormoranów. Na aspekt ten należałoby zwrócić większą uwagę w strategii.
9. Uważamy, że obecny system derogacyjny, polegający na udzielaniu zezwolenia na odstępstwa od zakazów ochrony gatunkowej kormorana przez Regionalne Dyrekcje Ochrony Środowiska, jest właściwy. Pomysł włączenia rozstrzygnięć derogacyjnych do decyzji marszałka województwa o ustanowieniu obrębu hodowlanego wydaje się niezgodny z art. 9 ust 1 dyrektywy ptasiej – połączenie tych dwóch elementów w jednej decyzji administracyjnej oznaczałoby, że derogacja byłaby udzielana nie w celu rzeczywistym ani prawdopodobnym szkodom, ale w celu zapobiegania „potencjalnym” przyszłym szkodom w działalności, o podjęciu której dopiero się w tej samej decyzji rozstrzyga.

Niezależnie od powyższych uwag, pozytywnie opiniuję projekt strategii, uważając że powinien on być podstawą zarządzania populacją kormorana w Polsce.

z poważaniem

do wiadomości

- Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska, Warszawa